Cena numeru 10 fen.

№ 167 SOSNOWIEC. — środa 25 lipca 1917 roku. Rok VIII.

Cena ogłoszeń: na 1-ej stronie wiersz petitowy m. 1.50 na III-ej stronie — 0.75 f. na IV-ej stronie — 0.50 f. nadesłane za wiersz garmontowy — mk. 2.50 Drobne ogłoszenia po 8 fen. za wyraz. Załączenia po mk. 7.50 od tysiąca.

Redakcja i Administracja mieszczą się pod № 1-ym przy ul. Krzywej w Sosnowcu. — Telefon № 298

Adres dla listów i depesz: „Iskra", Sosnowiec.

ISKRA

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY I LITERACKI

Prenumerata wynosi: Z odnoszeniem rocznie m. 21.60 — półrocznie m. 10.80 — kwartalnie m. 5.40 — miesięcznie m. 1.80 z przesyłką pocztową 1 m. 80 f. miesięcznie. Cena numeru pojedyńczego — 10 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano do 7 wiecz. — Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca

Oddziały własne: w Będzinie ul. Małachowskiego 9, w Dąbrowie ul. Sienkiewicza № 6

Z Rady Stanu.

Na posiedzeniu plenarnym T. R. S. odbytym w d. 18 lipca r. b., przyjęto szereg przepisów tymczasowych dotyczących sądownictwa.

Na wniosek hr. Rostworowskiego, uchwalono wobec pierwszorzędnej politycznej wagi sprawy zwołania Sejmu, przystąpić niezwłocznie do rozważania in pleno projektu ordynacji wyborczej, opracowanej przez podkomisję sejmową T. Rady Stanu.

W sprawie zabezpieczenia bytu legjonistów - inwalidów przyjęto następujący wniosek:

„Tymczasowa Rada Stanu uznaje, że zabezpieczenie bytu osób, które w walce o niepodległość Polski stały się inwalidami, stanowi obowiązek państwa Polskiego. Jako jeden ze sposobów takiego zabezpieczenia widzi zaofiarowane inwalidom odpowiednio do ich kwalifikacji posad na służbie państwowej.

Z powyższych względów T. Rada Stanu uchwala, że w urzędach państwowych polskich winna być zastrzeżona odpowiednia ilość posad dla zasłużonych inwalidów wojskowych, co zaś do legjonistów — inwalidów, zatrudnionych już obecnie w biurach okupacji austrjackiej Rada Stanu uznaje służbę tę za krajową i będą im ofiarowane w przyszłości stanowiska odpowiednie, zaliczając przesłużone lata do okresu emerytalnego".

Na wniosek p. Maja polecono Komisji Wojskowej opracowanie projektu, co do przyjścia z doraźną pomocą dla legjonistów — inwalidów.

Ze sprawozdania z Wydziału wykonawczego za ostatnie dwa miesiące przytaczamy szczegóły następujące:

1) Na stanowisko burmistrza m. Częstochowy polecono władzom okupacyjnym p. J. Marczewskiego; odnośna nominacja władz okupacyjnych już nastąpiła.

2) Poparto wniosek ks. Arcybiskupa do władz okupacyjnych o odzielenie prawa 15-tu księżom Lazarystom, oraz 12 mnichom kongregacji Redemptorystów, mieszkania w Warszawie.

3) Z powodu podania do Rady Stanu biskupa Marjawitów odniesiono się do jeneralnego gubernatora w Lublinie z wyrażeniem opinji co do otwarcia zamkniętych kościołów i kaplic marjawickich.

6) Wniesiono interpelację do pp. Komisarzy ces.-niemieckich w kwestji zamierzonej sprzedaży kopalń węgla w Zagłębiu Dąbrowskim, należących do towarzystw z udziałem kapitałów francuskich, zastrzegając, ażeby sprzedaż ta nie była dokonana bez wiedzy i zgody Rady Stanu.

7) Odniesiono się do pp. Komisarzy o spowodowanie oświadczenia, że posterunki zaciągu do wojska polskiego będą znów otworzone. Odnośne oświadczenie, jak wiadomo, już nastąpiło.

8) Odniesiono się do p. jen.-gub. warszawskiego z prośbą o ułatwienie osobom, zamieszkałym w obrębie jeneralnego gubernatorstwa Lubelskiego, przyjazdu do Warszawy. Ułatwienia te zostały już zapowiedziane.

9) Polecono Dyrektorowi Gospodarstwa Społecznego opracowanie projektu ustawy o monopolu cukrowym z uwzględnieniem w sprawiedliwej mierze interesów konsumentów i producentów.

10) Postanowiono poprzeć podanie prezydenta m. Warszawy do jen.-gub. w Lublinie o pozwolenie na wywóz z okupacji austrjackiej 1000 wagonów drzewa opałowego na potrzeby szpitali, tanich kuchni i innych instytucji miejskich.

11) Postanowiono zwrócić się do władz C. i K. austro-węgierskich z żądaniem zwolnienia tych z pośród jeńców polakow, którzy się wykażą, że są właścicielami przynajmniej 6 morgowych gospodarstw.

13) Wystąpiono do władz okupacyjnych C. i K. austrjacko-węgierskich z odezwą o zaprzestanie dalszych rekwizycji w Hucie Bankowej i Zakładach Ostrowieckich i o ewentualne uruchomienie tych dwuch zakładów hutniczych, zwłaszcza Huty Bankowej, na potrzeby wojenne.

Wreszcie wybrano delegację, która zwróci się do J. E. Arcybiskupa z prośbą, aby wspólnie z Marszałkiem Koronnym i ks. Zdzisławem Lubomirskim rozpoczął kroki przygotowawcze do ustanowienia Naczelnych władz państwowych polskich w myśl projektu, uchwalonego przez T. Radę Stanu w dniu 3 lipca r. b.

ś. p. Tadeusz Jaroszyński.

W Warszawie zmarł ś. p. Tadeusz Jaroszyński, wielce utalentowany komedjopisarz, publicysta, artysta-malarz i rysownik.

Dziełami swego pióra wypełnił Jaroszyński piękną kartę w dziejach piśmiennictwa polskiego. Obdarzony okiem prawdziwie malarskim, chwytał w lot zewnętrzne cechy środowiska które doskonale odtwarzał zarówno w dramatach jak w powieści. Ale umiał też patrzeć głębiej i wnikać w tajniki duszy, zwłaszcza tej znękanej, bezimiennej duszy szarego tłumu. W kreśleniu typów posiadał ś. p. Jaroszyński pewność ręki i wyrazistość konturów.

Tadeusz Jaroszyński urodził się w roku 1963 w Wólce Dobrzyńskiej w siedleckim. Uczył się w gimnazjum lwowskim, następnie w Piotrkowie. Rysunki i malarstwo studjował w warszawskiej szkole rysunkowej, później w akademjach prywatnych, głównie w Paryżu. Od r. 1892 osiadł w Warszawie i zasilał czasopisma oraz wydawców książek ilustracjami. Od r. 1896 pisywał artykuły z dziedziny sztuk plastycznych i teatru w licznych tygodnikach i dziennikach.

Z pośród sztuk Jaroszyńskiego największym powodzeniem w teatrze cieszyły się: „Ścigana", „Malarze", Sąsiadka", „Rabuś", a zwłaszcza doskonała, stale utrzymująca się na repertuarze krótochwila „Fatalista".

Bardzo obfity jest plon pracy Jaroszyńskiego, jako powieściopisarza i nowelisty. Z większych powieści miały swojego czasu dużą i zasłużoną poczytność; „Miasto" i „Doktór Tomasz".

W zakresie nowelistyki Jaroszyński był mistrzem niezrównanym, to też nowele jego cieszyły się wielką popularnością.

Przed wystąpieniem d-ra Michaelisa



w parlamencie, jak to już naszym czytelnikom wiadomo, odbyła się narada nowego kanclerza (1), z jenerałem - feldmarszałkiem Hindenburgiem (2), sekretarzem stanu Zimmermannem (3), sekretarzem stanu Helfferichem (4), jenerałem Ludendorffem (5) i innymi dygnitarzami Rzeszy. Chwilę obrad w ogrodzie przedstawia nasz rysunek.

Charakter miał łagodny, dobry, nieco obezwładniony przez smutny sceptycyzm. I dlatego los często zaprawiał mu czarę życia piołunem. Ducha jednakże miał zawsze pogodnego. To też w wdzięcznej pamięci zachowane będzie imię jego.

Ty się nie skarż!...

Ty się nie skarż, miły bracie,
Choć trud wielki czeka na cię —
W górę czoła!
Polska woła
Na zwycięski bój!...

Na bój z nocą, hej! rodacy,
Pierś przy piersi dziś do pracy,
Dłoń przy dłoni!
Pieśń niech dzwoni
I słodzi nasz trud!

Chcesz mieć bracie, lepszą dolę?—
To się uzbrój w silną wolę,
Zbądź się trwogi —
I pleń głogi,
Szczęście w sobie
[masz!

Bo nie wolno płakać tobie,
Stać w rozpaczy, łez żałobie!
Bracie miły,
Wytęż siły —
Dopomoże Bóg!

Chcesz potężnym być, narodzie?
Wiedz: potęga leży w zgodzie,
W serc miłości,
W dusz jedności
W pracy wszystkich
[rąk!

Podnieś głowę: patrz dokoła —
Tyle pracy!... — Polska woła —
Chwast, kąkole
Niszczą pole!...
Stań jak jeden mąż!!!

Roman Musialik.

Kronika.

Ogólna.

Towarzystwo żeglugi na Wiśle. W tych dniach utworzono — według „D. W. Ztng". — w Gdańsku towarzystwo akcyjne żeglugi na Wiśle. Utworzenie tego towarzystwa — pisze D. W. Ztng". — ma wielkie znaczenie gospodarcze nietylko dla Prus Wschodnich (głównie Gdańska), ale i dla całej Polski".

Z Sosnowca.

Zakończenie bezrobocia. Robotnicy Zagłębia powiatu Będzińskiego w nocy z poniedziałku na wtorek oraz we wtorek rano podjęli na nowo pracę nieomal we wszystkich kopalniach. przez co strajk można uważać ostatecznie za ukończony.

Kupno i sprzedaż nieruchomości. Wielu właścicieli nieruchomości w Sosnowcu są dłużni znaczne sumy, wypożyczane w swoim czasie w instytucjach kredytowych. Instytucje te w obec niezwracania nie tylko zaciągniętych pożyczek, lecz nawet i procentów od tychże grożą dłużnikom wystąpieniem na drogę sądową. Ale są i tacy również, którym Towarzystwa kredytowe są dłużne sumy, ulokowane w swoim czasie w tych instytucjach. Zarówno jedna, jak druga strona znajdują się w kłopocie. Ażeby wyjść z kłopotów dłużnik danej instytucji sprzedaje nieruchomości wierzycielowi tejże na podstawie nie aktu rejentalnego, lecz zwyklej umowy piśmiennej, a kombinację tę przeprowadza liczny zastęp pośredników, którym zależy na zarobieniu kilkudziesięciu rubli.

O wsparcia dla b. kolejarzy. W gminach przyległych do toru kolei warszawsko-wiedeńskiej zamieszkują b. funkcjonarjusze kolejowi, pozostawieni przez władze rosyjskie bez środków utrzymania. Ponieważ wskutek panującej drożyzny zasoby środków pieniężnych tych osób się wyczerpały, stąd wielu z nich zwraca się o pomoc do zarządów gminnych.

Miejscowa administracja gminna po sprawdzeniu rzeczywistego stanu majątkowego b. kolejarzy zwraca się do władz o wydawanie potrzebującym zapomóg pieniężnych, które w wypadkach nagłych są przyznawane, jako zapomogi miesięczne, wynoszą conajmniej 20 marek.

Spis majątków, przewyższających wartość 75,000 mk. W całym powiecie władze miejscowe zajęte są spisywaniem majątków prywatnych, wartość których przewyższa 75,000 mk., do czego powołane zostały specjalne komisje w osobach obywateli.

Ze straży ogniowej ochotniczej.

W niedzielę dnia 22/7 na placu ćwiczeń przy remizie strażackiej, odbyło się objęcie czynności przez nowowybranego prezesa, komendanta i gospodarza. Władze straży przed szeregiem przedstawił wice-komendant p. Tobolski. Komendant p. J. Drzewiecki wygłosił następujące przemówienie:

„Koledzy"!

„Powołany wolą ogólnego zebrania na stanowisko tak odpowiedzialne zwłaszcza w czasach i okolicznościach dzisiejszych, zdecydowałem się podjąć te obowiązki w nadziei, że zarówno ze strony szerszego ogółu, jak i czynnych strażaków znajdę pomoc i współdziałanie. Dążeniem moim będzie wytworzenie stosunków prawdziwie koleżeńskich które powinny nam ułatwić pracę ... z drugiej jednakże strony zazdrośnie będę strzegł swoich praw i atrybucji, gdyż porządek i karność ze względu na charakter straży uważam za niezbędne dla rozwoju i dobra tej instytucji.

Straż jest bardzo ważną placówką ze względu na zaszczytne zadanie czuwania nad bezpieczeństwem życia i mienia mieszkańców w walce z tak groźnym żywiołem, jak ogień. Ażeby zadanie to z pożytkiem wypełniać, każdy strażak winien być tak wyćwiczony, by w każdej chwili był gotów do niesienia swych sił w ofierze społeczeństwu. Obowiązki te wymagają wyćwiczenia i bezwzględnej karności. Służba stażacka zatym wyrabia w nas ducha karności poczucie jedności, które to zalety są tak niezbędne przy budowie odradzającej się naszej ojczyzny. Każda placówka kulturalna jest jedną z licznych komórek organizmu narodowego. Świadomość, że pracą swoją przyczyniamy się do wzniesienia się umiłowanego Orła Białego, tego symbolu zrzucającej kajdany państwowości polskiej, powinno nam dodać sił i zapału do pracy. A zakres tej pracy przed nami ogromny. Nieporozumienia, nurtujące wśród członków, nie pozwoliły moim poprzednikom prowadzić planowej roboty i hamowały prawidłowy bieg spraw. Instytucja tak potrzebne chyliła się do upadku. To się musi skończyć, jeżeli nie chcemy zaprzepaścić placówki. Na żadne waśnie wśród szeregów nie pozwolę, wszelkie fermenty stłumię: straż jest bezpartyjną i każdy bez względu na swe poglądy, może służyć. Tylko w spokoju i jedności możemy rozwinąć i wykonać program działalności.

Przedewszystkim wszyscy winni się przyczynić do powiększenia liczby szeregowców. Im większy będzie zastęp ochotników, tym chętniej mieszkańcy naszego grodu, przyczynią się pomocą materjalną do zaopatrzenia strażaków w niezbędne utensylja i rekwizyty. Zapisy nowych członków przyjmować będziemy w każdą niedzielę o godz. 8 rano w remizie strażackiej.

Ja ze swej strony usilnie będę popierał sprawę kasy pomocy i zaasekurowanie wszystkich czynnych strażaków od nieszczęśliwych wypadków, zupełnie bowiem słuszna jest, aby ci, którzy poświęcają swe siły, zdrowie, a nawet i życie dla dobra współmieszkańców, byli zabezpieczeni na koszt społeczeństwa. Bardzo wielu strażaków krępuje się brać udział w ćwiczeniach z powodu braku mundurów. Dołożę starań, aby w miarę rozporządzenia odpowiednim fundu. szem zarząd straży niezamożnym wypożyczał mundury.

Tymczasem po sprowadzeniu odpowiedniego materjału zarządzę, aby zarówno na ćwiczenie, jak i do ognia, wszyscy uzyskali drelichowe tanie uniformy nowego typu.

Bezwłocznie musimy przystąpić do zorganizowania oddziału porządkowego, sanitarnego i orkiestry. Do oddziału porządkowego będą mogli należeć ludzie starsi, którzy do służby strażackiej się nie nadają, natomiast mogą zaofiarować swe usługi do pilnowania porządku i wynoszonych z ognia ruchomości.

Z okazji pięciolecia straży należy bezwłocznie sprawić sztandar. Do składek na ten cel wzywam zarówno czynnych członków, jak i szerszy ogół. Według mnie uroczystość poświęcenia sztandaru winna się odbyć łącznie z obchodem Kościuszkowskim. Na tę uroczystość musimy się przygotować, dlatego zarządzam ćwiczenia w każdą niedzielą o 8 rano, bez oddzielnych zawiadomień. Z każdej nieobecności należy się usprawiedliwić przed bezpośrednim zwierzchnikiem.

Względem niestosujących się do tego rozkazu, bezwzględnie zastosuję odpowiednie punkty regulaminu. Za nieprzychodzenie na próby poprzednik mój zawiesił w czynnościach około 20 strażaków, z okazji objęcia komendy decyzję tę uchylam z warunkiem, że podobna opieszałość praktykowaną nadal nie będzie. Nadzwyczajne ćwiczenia poszczególnych grup i oddziałów będą się odbywały i w powszednie dni wieczorami. Zimą i wrazie niepogody ćwiczenia będą się odbywały w sali, zwłaszcza w początkach, do czasu wyszkolenia korpusu, musimy pracować intensywnie, aby jaknajprędzej przygotować się do egzaminu, przewidzianego regulaminem, gdyż bez poddania się temu egzaminowi, żaden z członków straży, nie otrzyma tytułu rzeczywistego strażaka.

W tym celu niezależnie od ćwiczeń praktycznych rozpoczniemy kursy teoretyczne. Wspólna praca powinna wytworzyć wśród nas i życie towarzyskie, do czego się przyczyni i rozporządzanie odpowiednim lokalem, o który będę się starał.

Wszyscy członkowie korpusu są kolegami, dlatego uważam za właściwe zmienić we wzajemnym stosunku wyraz „pan" na staropolskie „wy", kolego. Niezależnie od raportów, składanych za pośrednictwem zwierzchników, bardzo chętnie będę służył radą i pomocą wszystkim, którzy się zwrócą do mnie bezpośrednio po za godzinami służby.

Prowadzona planowo przy dobrych chęciach praca wyda owoce. Zdobędziemy wstępnym bojem sympatję ogółu, który oceni należycie nasze wysiłki.

A więc w imię Boże do pracy dla dobra obywateli w Niepodległej Polsce. „B a c z n o ś ć"!

Przemówienie powyższe uzupełnił prezes dr. Zieleniewski, poczym rozpoczęła się próba z narzędziami przy udziale 40 strażaków.

W ostatnich dniach wpłynęło kilkanaście deklaracji od nowych członków, tak czynnych jak i popierających. Zapisy przyjmowane są codziennie od godz. 4 do 7 wiecz. w kancelarji straży przy remizie, oraz w niedzielę od 8 do 10 rano.

Ćwiczenia będą się odbywać w każdą niedzielę bez specjalnych zawiadomień. Nieobecność należy usprawiedliwić. Członkowie czynni urlopowani i zawieszeni winni składać w remizie kaski, pasy, topory, linki i t. p. rekwizyty.

Z Tow. Dobroczynności.

W dn. 23 lipca odbyło się zebranie ogólne członków Towarzystwa dobroczynności chrześcijańskiego sosnowiecko-sieleckiego w drugim terminie. Zapewne dzięki nawoływaniom prasy, a zwłaszcza artykułom „Iskry" o naszej niepunktualności, członkowie spóźnili się wszystkiego o dwie godziny i obrady miast o 6-ej rozpoczęto o 8-ej, co wobec wieczności jest zerem.

Przewodnictwo obrad objął p. Rankowicz, zaprosiwszy na ase. sorów pp. Jasińskiego i Bielskiego, na sekretarza p. Mosińskiego.

Sprawozdania z działalności nie odczytywano, nie odczytywano też sprawozdania kasowego, które wszystkim członkom rozesłano.

Ze sprawozdania widać, iż wpływów w roku ubiegłym było 218.942, wydatków zaś 186.014, pozostałość kapitału obrotowego na 31 grudnia 1916 r. 32.927.

W roku sprawozdawczym T-stwo liczyło 212 członków, zarząd odbył posiedzeń 18; działalność T-wa wzrastała, gdyż urządzono salę zajęć, dom wychowawczy dla chłopców, 2 ochronki oraz kursy uzupełniające dla ochroniarek.

Gdy przewodniczący zapytał, czy kto nie chce zabrać głosu w sprawie sprawozdania, wystąpił p. Piętka w imieniu pewnej grupy stolarzy i introligatorów co do konkurencji, jaką im wytwarza T-stwo swymi salami zajęć. Z ogromną werwą odpowiedział p. Piętce p. Gąsiewski, co jednak nie wyczerpało kwestji.. Dopiero spokojne i rzeczowe wyjaśnienie p. Kraupego wszystkich zadowolniło.

„Trumny"—mówił pan Kraupe,—„robimy wyłącznie dla nas (ogólne zadowolenie wśród 30 obecnych na sali członków,) a raczej dla naszych biedaków, co zaś do torebek. to dopiero dzięki p. Steinhagenowi, który oddaje nam papier po cenie najniższej możemy wytrzymać konkurencję z żydami."

Z interpelacji w sprawie kursów rzemieślniczych dowiedzieliśmy się, że I Tow. pożyczkowo-oszczędnościowe na utrzymanie kursów podczas wojny

nie daje nic; na utrzymanie ich łoży obecnie magistrat i dobroczynność.

Najżywsze rozprawy toczono o lokal, zajmowany w domu Towarzystwa dobroczynności przez szkołę im. Staszica. Były chwile, iż zdawało się, że szkołę nie tylko z domu, ale trzeba wyświecić z miasta... Ostatecznie zadecydowano rachunki ze szkołą za lata 1914, 1915 i 1916 uważać za skończone, co zaś do komornego za rok bieżący, to sprawę tę pozostawić zarządowi (wniosek p. Piętki).

W rozprawach, prócz wyżej pomienionych, brali głos: dr. Zieleniewski, dr. Suchodolski, ks. prezes Raczyński, p. Gebel, p. Truszkowski, p. Bielski, p. Mosiński i inni.

Budżet na rok bieżący przyjęto w całości, z uwagi na to, że o ile będą wpływy, no to wydatki się pokryje, a jeżeli nie, to nie.

Po ukończeniu rozpraw przystąpiono do wyborów członków na miejsce ustępujących: p. Kraupego, pań Różyckiej i Waśniewskiej, ks. Mazurkiewicza, d-ra Sawickiego i p. Malinowskiego, oraz komisji rewizyjnej.

Wybrani zostali do zarządu: p. Waśniewska, p. Różycka, oraz pp. Kraupe, Bielski, Raykowski i Rutowski; na zastępców pp. Wasilewski i Truszkowski.

Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Trenner, Gąsiewski i Gumiński.

Po wyborach uchwalono, aby zarząd opracował projekt budowy gmachu na placu obok szkoły im. Staszica i przedstawił go specjalnie zwołanemu zebraniu ogólnemu do zatwierdzenia, gdyby jednak można było kupić tanio materjałów budowlanych wcześniej, to zarząd mocen jest to uczynić.

Na zakończenie prezes ks. Raczyński przypomniał zebranym, iż zmarły dyrektor Rogalewicz był pierwszym prezesem Tow. dobroczynności i zaproponował uczczenie pamięci jego przez powstanie, co też obecni uczynili, poczym obrady ukończono.

m.

Nowe koło P. M. S.

W dniu 23 b. m. o godzinie 8-ej wieczorem zamiast o 7-ej odbyło się organizacyjne zebranie eksterytorjalnego koła P. M. S. dla prowadzenia 8-kl. gimnazjum żeńskiego p. Siwikowej. Gimnazjum rzeczone, nowo-zorganizowane koło kupuje od p. Siwikowej za 17500. mk.

Zebranie zagaił p. dr. Zahorski. Przewodniczył p. Kuliński prosząc na sekretarza p. Kozłowskiego. Na porządku obrad znalazły się następujące sprawy: 1) Zagajenie i wybór prezydjum. 2) Wyjaśnienie celów i zadań koła. 3) Zatwierdzenie projektu aktu kupna gimnazjum. 4) Zatwierdzenie projektu tymczasowego organizacji władz szkolnych. 5) Budżet szkolny na rok 1917/18. 6) Wybory zarządu i komisji rewizyjnej. 7) Wnioski członków.

Pan Kluczewicz referował zadania i cele koła, podkreślając konieczność upowszechnienia gimnazjum p. Siwikowej. Z referatu zebrani dowiedzieli się, że już pewna suma na ten cel została zebrana, a mianowicie: drogą składek złożono 1687 mk. oraz 3175 mk., zadeklarowało T-wo Sosnowieckie 3000 mk. różne 300 mk.

Punkt drugi obrad, projekt aktu kupna, odczytał dr. Zahorski poczym ko kilku poprawkach przekazano go zorządowi do wykonania.

Dłuższą dyskusję wywołał punkt czwarty obrad: zatwierdzenie projektu tymczasowej organizacji władz szkolnych. P. Wosiński domagał się, aby zarząd koła zabezpieczył sobie prawo usunięcia w ciągu roku nauczyciela o ile ten wymaganiom zarządu nie będzie odpowiadał. Wniosek popierał gorąco p. Kreczmar, P. Kiesewetter jednak sprzeciwiał się wnioskowi, gdyż wniosek ten zbytnio krępowałby nauczycieli, podrywałby autorytet kierownika szkoły. Wniosek upadł większością głosów, natomiast przyjęto warunki umowy, jakie zostały opracowane przez Stow. nauczycielstwa polskiego i obowiązują wszystkich nauczycieli, należących do Stow.

Sprawę budżetu szkolnego na rok 1917/18 referował p. Kluczewicz poczym odbyły się wybory do władz koła, krórych rezultat podamy jutro.

V.

Z Będzina.

Cennik. Ukazało się na murach miasta rozporządzenie policyjne, dotyczące ustanowienia cen maksymalnych dla handlu artykułami spożywczymi, wolnymi od kontyngensu.

Z Dąbrowy.

Sklep Komitetu ratunkowego. W celu stałego zaopatrywania ludności w artykuły, dziś prawie że wyczerpane nadzwyczaj wygórowanymi cenami, a niezbędne, wydział żywności komiteru ratunkowego w Dąbrowie otwiera sklep z obuwiem, towarami bławatnymi i bielizną. Nabywać też będzie tu można po możliwie najniższych cenach i gotowe ubrania męskie, paltociki, ubrania dziecinne, skarpetki, pończochy i t. p.

Sklep mieścić się będzie w domu Trzęsimiecha na rogu ul. 3-go Maja i Dąbrowskiej.

Nowa uczelnia. P. Zajączkowski otwiera tu filję swej pierwszej krajowej fachowej szkoły dla biurowców i handlowców. Zapisy już wpływają. Wykłady rozpoczną się 1-go sierpnia.

Niszczenie drzew szczególnie owocowych mimo wszystko nie ustaje. Amatorzy, przeważnie dzieci, bezpłatnych smakołyków nietylko że obrywają zielone jeszcze i do jedzenia nie odpowiednie owoce, lecz w pośpiechu, bojąc się kary, łamią całe gałęzie i niszczą krzewy. To też właściciele ogrodów owocowych muszą stale pilnować i opędzać się przed tymi nieletnimi rabusiami.

Jest cukier! Dąbrowa z gorzkiej stała się dzięki ostatnim transportom cukru aż nazbyt — słodką. Przez pewien czas odczuwany brak tego artykułu będzie teraz można powetować.

Bezrobocie przemytników. Zamknięto granicę okupacyjną, zwiększono posterunki granicznie, wskutek czego przemytnicy nasi musieli ogłosić chwilowe bezrobocie i to w chwili, gdy można było robić świetne interesy choćby tylko na cukrze.

Kość niezgody. Stałą kością niezgody sąsiadów — to ich wspólna granica gruntów. Na tym punkcie toczyły się stale spory, trwały nieporozumienia. Jeden drugiemu zabierał część gruntu, nie na swoim stawiał płot, chcąc zabezpieczyć swe granice. Zważywszy to i nie chcąc dopuszczać do częstych nieporozumień, kończących się zwykle bójkami, — magistrat zabronił stawiania płotów bez swego zezwolenia.

Zarządzenie to ma i z drugiej strony doniosłe znaczenie — oszczędzi miastu nieraz skandalicznych wprost ozdób.

WOJNA ŚWIATOWA.

Komunikat niemiecki.

BERLIN. Z głównej kwatery donoszą:

Zachodnia widownia wojny.

Grupa wojsk. ks. Rupprehta.

We Flandrji walka artylerji rozgorzała w całej pełni. Trwała ona przez całą noc. Niezbędne do prowadzenia walki artylerji nasze balony na uwięzi stanowiły na całym froncie cel bezowocnego dalekonośnego ognia nieprzyjacielskiego.

Natarcia batalionów angielskich spełzły na niczem.

Gwałtowne natarcia nocne nastąpiły między Avion a Mericourt; początkowe sukcesy przeciwnika zostały wyrównane.

Grupa niem. następcy tronu.

Na północnym stoku Góry Zimowej pod Craonne udało się w energicznym natarciu, przygotowanym wydatnym ogniem, posunąć naprzód własne stanowisko na szerokości 1 klm. Brandenburskie i gwardyjskie wojska wyparły francuzów z kilku linij okopowych i uprowadziły przeszło 230 jeńców.

Wschodnia widownia wojny.

Front generała-feldmarszałka ks. Leopolda Bawarskiego.

Grupa wojsk generała - pułkownika von. Eichhorna.

Wzdłuż Dźwiny, a zwłaszcza pod Dźwińskiem, oraz po obu stronach jeziora Narocz wzmogła się znacznie działalność artylerji.

Na południowym zachodzie od Dźwińska rozchwiało się natarcie rosyjskie.

Na południe od Smorgoń aż do Krewa włącznie, po atakach poprzedniego wieczora, które rozchwiały się z wielkimi stratami, zrana natarli rosjanie ponownie. Ogień huraganowy poprzedził szturm, powodując zmienne walki w stanowisku naszym, do którego w niektórych miejscach wtargnęli rosjanie.

Wieczorem, dzięki wykonanym kontratakom stanowisko to, poza dwoma miejscami wdarcia się rosjan, było znowu w rękach naszych.

Dziś rano nowe natarcia rosjan na szerokim froncie na południu od Smorgonia atknęły w naszym ogniu zaporowym.

Grupa wojsk jenerała-pułkownika Boehm-Ermollego.

Nasz kontratak na południu od Sereta rozwinął się do akcji operecyjnej. rosjanie cofają się aż po Karpaty.

Świetne dowództwo i niepohamowane parcie wojska naprzód urzeczywistniły oczekiwane wyniki.

Stoimy na wzgórzach, tuż na zachód od Tarnopola, przekroczyliśmy linję kolejową Rohatyn — Ostrów, na wschód od naszej dawnej pozycji i zaczęliśmy się posuwać naprzód po obu stronach Dniestru.

Na południe od wspomnianej kolei, nieprzyjaciel stawia silny opór.

Chaos rosyjski.

Rozkaz dzienny Kiereńskiego.

STOKHOLM. (W. A. T.) Z Petersburga donoszą: Minister wojny, Kiereńskij, wydał do ar- „Od początku rewolucji w Kronsztadzie i na niektórych okrętach floty baltyckiej wystąpiły pod wpływem ajentów niemieckich i prowokatorów osobistości, nawołujące do czynów groźnych dla rewolucji i bezpieczeństwa ojczyzny. Podczas gdy nasza dzielna armja ponosiła bohaterskie ofiary. Kronsztadt i niektóre okręty uderzyły na tyły swych towarzyszów drogą przyjęcia rezolucji przeciwko ofensywie i nawoływania do nieposłuszeństwa względem władz rewolucyjnych, reprezentowanych przez Rząd Tymczasowy oraz usiłowań wywarcia nacisku na wolę organów demokratycznych Rosji, mianowicie wszechrosyjskiej Rady robotniczo-żołnierskiej i Rady chłopskiej. Jednocześnie z ofensywą naszej armji wybuchły zaburzenia w Petersburgu.

Kiedy na rozkaz Rządu Tymczasowego, wydany w porozumieniu z wydziałem wykonawczym Rady robotniczo-żołnierskiej i Rady chłopskiej, okręty naszej floty miały szybko i energicznie wystąpić przeciwko marynarzom Kronsztadtu, którzy wzięli udział w zaburzeniach petersburskich, wrogowie ludu i rewolucji, posługując się przytym główną komisją floty baltyckiej, wywołali przez fałszywe tłumaczenie podjętych środków nieporozumienia wśród wielu osób.

Zdrajcy ci przeszkodzili wysłaniu do Petersburga okrętów i wykonaniu środków niezbędnych do stłumienia zaburzeń i skłonili wojsko do samowolnego postępowania, mianowicie pozbawienia władzy komisarza jeneralnego, aresztowania adjutanta, ministra marynarki kapitana Dudorowa i skierowania szeregu żądań do rady robotniczo żołnierskiej.

Zbrodnicza działalność pewnych osobistości zmusiła Rząd Tymczasowy do wydania rozkazu o natychmiastowym aresztowaniu podżegaczy. Dlatego rząd nakazał aresztowanie petersburskiej delegacji floty baltyckiej. W związku z wyżej powiedzianym nakazuję niezwłocznie rozwiązać główną komisję floty baltyckiej i wybrać na jej miejsce nową; nakazuję dalej aresztować w ciągu 24 godzin podżegaczy i odesłać ich do Petersburga w celu przeprowadzenia — dać zapewnienie zupełnej podległości Rządowi Tymczasowemu. Oświadczam oddziałom kronsztadzkim i załodze tych

Wszystkim znajomym i życzliwym, którzy łaskawie raczyli uczestniczyć na nabożeństwie za spokój duszy ś. p.

JÓZEFA KŁONIECKIEGO

składa serdeczne „Bóg zapłać"

RODZINA.

okrętów, że w razie niewypełnienia tego rozkazu będą uważani za wrogów ojczyzny i rewolucji i względem nich będą zastosowane najostrzejsze środki.

Całkowita autonomja Ukrainy.

SZTOKHOLM. (WAT). Korespondent biura ukraińskiego w Sztokholmie donosi, co następuje: Według nadeszłych tu z Petersburga informacji telegraficznych, rosyjski rząd tymczasowy musiał przyznać ustępstwa na całej linji, proklamując mianowicie całkowitą autonomję wewnętrzną Ukrainy oraz uznając ministerjum ukraińskie za najwyższą władzę krajową.

Tylko w sprawach wojskowych petersburski rząd tymczasowy stoi w dalszym ciągu na stanowisku nieodzownej jedności całej armji rosyjskiej.

Przeciw Leninowi.

ROTTERDAM. (WAT.) „Nieuwe Rotterdamsche Courant“ dowiaduje się z Petersburga pod datą 20 lipca: Jedno z petersburskich pism socjalistycznych ogłasza dokument, demaskujący Lenina wraz z rodziną i przyjaciółmi.

Tłum ludzi zburzył lokal redakcyjny wydawanego przez Lenina dziennika „Prawda“.

Petersburska Rada robotników i żołnierzy żąda aresztowania Lenina i jego przyjaciół, jako zdrajców kraju i stawienia ich przed sądem wojennym.

W Petersburgu ogłoszono stan oblężenia.

BERN. (WAT.) Dzienniki lugduńskie donoszą z Pdtersburga: Lenin, Inowiew i Kozłowskij znikli z horyzontu.

Przypuszczają, że zbiegli do Finlandji.

Rozpędzenie Dumy.

„Petit Journal“ (Paryż) donosi z Oetersburga pod datą 20 b. m.:

Duma, która chciała wczoraj obradować, została przez żołnierzy rozpędzona.

Kościół unicki w Rosji.

WIEDEŃ. (WAT). Przybyły tutaj z Rosji rektor lwowskiego seminarjum duchownego, Bozan, oświadczył przedstawicielom prasy, że wskutek starań metropolity hr. Szeptyckiego kościół unicki zajmie w Rosji samodzielne stanowisko, a unja uznana będzie przez rząd rosyjski w drodze prawnej.

Zaburzenia w Hiszpanji.

GENEWA. (WAT). Agencja Havasa douosi z Madrytu: Hiszpański minister spraw wewnętrznych ogłosił: Podczas tumultów w Walencji raniono 6 do 7 osób, 2-ch żołnierzy i jednego policjanta, kilka osób odniosło lżejsze obrażenia.

Dokonano licznych aresztowań.

Z powodu bezrobocia zecerów nie wyszły żadne pisma. W Barcelonie panuje spokój. Według dalszego doniesienia w Walencji ogłoszono stan oblężenia.





Od Administracji.

Wobec licznych zapytań, zawiadamiamy naszych czytelników na terenie okupacji austrjackiej, że „Iskrę“ mogą abonować na wszystkich pocztach okupacji i w filji „Iskry“ w Dąbrowie Sienkiewicza 6.

VI-te Sprawozdanie kasowe

wydziału im. H. Sienkiewicza dla dobr. opod. się pod hasłem „Ratujcie dzieci“ przy R. M. O. Za mies. czerwiec 1917 r.

Zebrano z zadeklarowanych miesięcznych składek:

	DZIELNICA.	Czołowy dzielnicowy.	MARKI.
I.	Śródmieście	p. Wawrzyńczak	nie wpłacił
II.		p. Inż. Wencel	„ „
III.		p. P. Kucharski	18,96
IV. Punkt I.	po lewym brzegu rzeki Przemszy.	p. Inż. Kaleński	87,80
IV. „ II.		p. „ Tomalski	137,79
IV. „ III.		p. A. Rowiński	128,90
IV. „ IV.		p. Inż. Porczyński	nie wpłacił
IV. „ V.		p. „ Michael	20,50
V.	Stary Sosnowiec	p. A. Kruszyński	nie wpłacił
VI.		p. J. Wróblewski	„ „
VII.	Pogoń	p. R. Skorupa	10,25
VIII.		p. Banasik	nie wpłacił
IX.	Ostra Górka	p. R. Wójcik	„ „
X.	Walc. Milowice	p. Michałowski	108,14
XI.	Fabr. Hulczyńsk.	p. Patello	59,42
XII.	Kolonja Fitznera	p. Z. Lubiński	109,74
XIII.	Kop. Milowice	p. Nawrocki	nie wpłacił
XIV.	Radocha	p. Kołakowski	32,50
XV.	Modrzejów	p. Inż. A. Michael	nie wpłacił
XVI.	Ogólna	p. „ Wencel.	37,80

DATKI NADZWYCZAJNE.

S. K. z powodu omyłki	10,55
Tow. „Hrabia Renard“ większa część dochodu za niedzielne bilety wejściowe do parku	500,000
p. Skarżyński, zebranie w gronie sympatyków	10,00
p. R. Wójcik, jednorazowo	25,00
p. A. Szeligowski, zebranie w gronie sympatyków	20,00
p. Br. Pawłowski, zebrane w towarzystwie	60,00
Razem	1377,35 Marek.

Sekretarz:	Kasjer:	Przewodniczący:
R. Siennicki.	M. Wencel.	Br. Pawłowski.



Redaktor odpowiedzialny i wydawca Ryszard Monsiorski. Drukarnia Ryszarda Monsiorskiego.

Za pozwoleniem cenzury niemieckiej m. Sosnowca.